PTASIE ROZMOWY

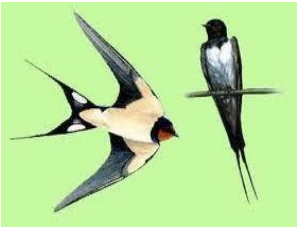

Opowiadanie pt.: „Ptasie sprawki”

Słońce świeciło coraz cieplej, na drzewach pojawiały się zielone pąki i trawka się zazieleniła. Wokoło pachniało wiosennym powietrzem. Na płocie siadły dwa wróble, aby po długiej zimie wygrzewać się w promieniach wiosennego słońca. Nagle usłyszały jakieś odgłosy, szum skrzydeł i zobaczyły, że na gałązkę usiadły dwa ptaki, a jeden usiadł na dachu domu. Wróble poznały wśród nich bociana, szpaka, jaskółkę i ucieszyły się bardzo, że już wróciły z ciepłych krajów. Lecz jaskółka, szpak i bocian zamiast też się cieszyć, zaczęły robić wróblom wyrzuty za to, że kiedy ich tu nie było nie dopilnowały gospodarstwa i że wszędzie jest wielki nieporządek.

A wróble na to:

- No w czym tu nasza wina?
- W czym, w czym, w czym?

Jaskółka na to – pit, pit, pit! – Jak odlatywałyśmy jesienią pełno było zboża w stogach, na polach, a gdzie jest teraz?

- Pit, pit, pit! – pyta jaskółka. -
- Tit, tit, tit! – drzewa były całe w kolorowych listkach, a teraz są puste. Swoim tit, tit, tit muszę budzić listek za listkiem – rzekł szpak
- Kle, kle, kle! – wszędzie pusto nic nie ma do jedzenia, musimy głodować kle, kle, kle! - powiedział bociek.

A potem wszystkie dodały rozgniewane:

- Ach te wróble to ziółka, widać, że niczego nie pilnowały. Przez zimę wszystko zjadły i zmarnowały?
- Wróble na to chórem:

W czym tu nasza wina?W czym, w czym, w czym?.

Same byście spróbowały zostać u nas na zimę, kiedy mróz i śnieg, gdy nie ma nic do jedzenia!

Ptaki zaczęły się kłócić i nic nie wiadomo jak długo by to trwało, gdyby nie Ania, która wracała właśnie ze szkoły i usłyszała sprzeczki ptaków.

- Wróble tu niczemu nie są winne – powiedziała.
- Pit, pit, pit! – A gdzie jest zboże? – spytała jaskółka.
- Zboże rolnicy zwieźli do swoich zagród.

- Kle, kle, kle, a co się stało z pięknymi kolorowymi liśćmi?
- Liście spadły z drzew, gdy tylko zima do nas przyszła. Więc już dłużej się nie kłóćcie i zawrzyjcie zgodę, a ja i moi koledzy nakarmimy was i pomożemy zbudować gniazda.

Szpakowi dzieci zrobiły budkę z drewna i przybiły do drzewa. Bocianowi uzbierały gałązek i siana, a on uwił gniazdo na dachu. Jaskółce przyniosły mokrego piasku, z którego ulepiła sobie gniazdko pod dachem.
Od tego czasu ptaki się już nie kłóciły, zapanowała zgoda, a dookoła rozlegał się wesoły śpiew szczęśliwych ptaków. W zbudowanych gniazdkach samiczki wysiadywały jaja.

Odpowiedz na pytania – z pewnością uważnie słuchasz :

- Jakie ptaki przyleciały do nas z ciepłych krajów?
- Co powiedziały ptaki?
- Kto pomógł skłóconym ptakom?
- Czy dzieci dobrze postąpiły?

A teraz pobawmy się sylabami – powtarzaj jak mówią ptaki i próbuj wyklaskać sylaby :
* jaskółka Pit, pit, pit.....
*bocian Kle, kle, kle.....
*szpak Tit, tit, tit.....

Zabawa „Zamieniamy się w ptaki" :
Biegaj po pokoju w dowolnym kierunku.
Na sygnał dorosłego *„Bociany"* – podnoś wysoko nogi naśladując chód bociana i mów KLE KLE KLE. *„Wrona"* – stań i głośno kracz jak ona KRA KRA KRA. *„Wróbelek"* – stań, machaj rączkami i wołaj ĆWIR ĆWIR ĆWIR. *„Jaskółka"* – stań na jednej nodze , drugą wypchnij do tyłu prostą i pochyl się w przód zawołaj PIT PIT PIT.

Skopiuj link poniżej i wysłuchaj piosenki jak ptaki ogłaszają wiosnę w wykonaniu „ Małej Orkiestry Dni Naszych " :

https://youtu.be/DqNDn9NdL34

Wszystkie dzieci lubią rysować , więc proponuję

- narysuj jednego z ptaków z naszego opowiadania : jaskółkę, bociana lub szpaka... Użyj kartki papieru i dowolnych kredek . Z pewnością będzie fajna zabawa a rysunek może ozdobić twój pokój. Powodzenia.

PO SKOŃCZONEJ ZABAWIE PAMIĘTAJ UMYJ RĘCE !!!